



**Łukasz Karolewski**

Narodowe Archiwum Cyfrowe

## Archiwum fotograficzne archiwisty-fotoamatora

### Wstęp

Zasób fotograficzny Narodowego Archiwum Cyfrowego można podzielić na 3 główne grupy. Największą część stanowią materiały państwowych i prywatnych agencji fotograficznych, takich jak Ilustrowany Kurier Codzienny (IKC), Centralna Agencja Fotograficzna (CAF) czy Wojskowa Agencja Fotograficzna (WAF). Zespoły te liczone są w setkach tysięcy, a nawet milionach zdjęć. Drugą dużą grupą są spuścizny zawodowych fotografów i fotoreporterów, takich jak Stanisław Brzozowski (1883-1968), Czesław Datka (1905-1951), Edward Hartwig (1909-2003), Stefan Rassalski (1910-1972), Grażyna Rutowska (1946-2002), Zbyszko Siemaszko (1925-2015) czy Lech Zielaskowski (1937-2011). Są mniejsze – najczęściej kilka, kilkadziesiąt tysięcy fotografii. Osobną grupę stanowią kolekcje i zbiory tematyczne, obejmujące zdjęcia różnych autorów, dotyczące danego zagadnienia czy miejsca: rewolucji 1905 r., Lwowa i okolic, powstania warszawskiego, archiwów państwowych, obchodów kościelnych Tysiąclecia Chrztu Polski itp. Zdjęcia we wspomnianych zespołach są najczęściej jednorodnie tematycznie lub ich tematyka koncentruje się wokół kilku głównych zagadnień.

Tej kategoryzacji wymykają się zdjęcia fotoamatorów, fotografujących okazjonalnie, hobbystycznie, niejako na uboczu innych pól aktywności twórczej. Spuścizny takie mają swoją specyfikę, którą postaram się przedstawić na przykładzie własnego archiwum fotografii wykonywanych od końca lat 90. XX w. do chwili obecnej. Materiały te planuję przekazać do zasobu NAC, ale jeszcze znajdują się one na przedpolu archiwalnym.

## Autor

Zanim przejdę do omówienia wybranych grup materiałów z mojego archiwum, najpierw chciałbym się przedstawić. Jestem absolwentem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego kierunku historia ze specjalizacją archiwalną i edytorską. Pracuję w NAC od 2012 r., początkowo w Oddziale Zbiorów Fotograficznych, a następnie, po reorganizacji w 2022 r., w Oddziale IV ewidencji i opracowania zasobu archiwalnego. Fotografia jest obecna w moim życiu od wczesnego dzieciństwa aż po czasy obecne, nigdy jednak, pomimo okresów wyraźnie zwiększonej aktywności twórczej, nie była moim głównym zajęciem, a zwłaszcza zawodowym.

Pierwszym zetknięciem z fotografią były zdjęcia wykonywane przez rodziców, głównie na wakacjach oraz podczas uroczystości rodzinnych. Używali dwóch aparatów: kompaktowego Carena tele 110 oraz lustrzanki Zenit E z teleobiektywem Pentacon 2,8/135. Aparat Carena wykorzystywał film typu 110 (tzw. pocket), miał małe wymiary i był bardzo prosty w obsłudze: wystarczyło nacisnąć spust migawki, ewentualnie włączając tryb "tele" lub lampę błyskową. Z kolei wspomniany Zenit był pierwszym moim kontaktem z tradycyjną fotografią i zagadnieniami ekspozycji, ostrości itp. Aparat ten był używany przez mojego ojca na Antarktydzie podczas V wyprawy Polskiej Akademii Nauk (1980-1982). Nosił ślady morskiej wody w celowniku i wgniecenia osłony przeciwsłonecznej, uderzonej o skały na Wyspie Króla Jerzego.

Sam zacząłem fotografować w połowie szkoły podstawowej, używając aparatu Smiena 8M, na którym uczyłem się podstaw ekspozycji. Większość tych zdjęć powstało podczas ferii zimowych w Tatrach, a niektóre w domu. Jesienią roku 2000, będąc w gimnazjum, otrzymałem aparat Praktica PLC-3<sup>1</sup> z obiektywem Pancolar electric 1,8/50 i od tego momentu zaczął się „poważny” etap – świadome fotografowanie otaczającego świata w celu uchronienia przed zapomnieniem. Dokumentowałem wówczas architekturę swojej dzielnicy – warszawskiej Woli – a także wykonywałem w szkole zdjęcia „spod ławki”. Kadry te często są nieostre (początki krótkowzroczności) oraz niedoświetlone (zdjęcia w pomieszczeniach, bez lampy błyskowej). W tym okresie

---

<sup>1</sup> <https://fokus.com.pl/opisy-aparatow-fotograficznych/niemieckie-aparaty-fotograficzne/aparaty-fotograficzne-praktica/aparaty-fotograficzne-praktica-llc-plc-2-plc-3/> [dostęp: 03.07.2023].

fotografowałem okazjonalnie, znacznie rzadziej niż bym chciał. Wielu zaplanowanych zdjęć nie udało mi się wykonać (np. ulicy Staszica z linią tramwajową, wówczas już stopniowo likwidowaną), inne miały złą jakość lub zostały uszkodzone podczas własnoręcznego wywoływania. Używałem zwykle kolorowych filmów marki Konica (Centuria oraz VX) o czułości 200 ISO, czasem budżetowych czarno-białych Kodak Academy<sup>2</sup>. Filmy czarno-białe zwykle wywoływałem samodzielnie, używając uniwersalnego wywoływacza W-41. Aparat Praktica PLC-3 z kolejnymi obiektywami (najczęściej Helios 44M 2/58) służył mi aż do 2006 r., nawet pomimo zamoczenia po upadku z łódki w 2005 r.

Rozwój twórczości nastąpił w czerwcu 2007 r., kiedy kupiłem aparat Praktica LLC<sup>3</sup> z obiektywem zmiennoogniskowym Compact auto zoom S 3,5-4,5/28-70 mm. Znowu dokumentowałem Warszawę, głównie Śródmieście Południowe, a także opuszczone gospodarstwa w okolicach ul. Marynin, w miejscu, gdzie obecnie biegnie al. Obrońców Grodna. Używałem barwnych filmów Kodak Gold, kupowanych hurtowo na wyprzedazach. Negatywy oddawałem do wywołania w zakładach fotograficznych, a następnie kopiowałem na czarno-białym papierze w improwizowanej ciemni w łazience. Początkowo używałem amatorskiego powiększalnika "Beta", który nie zapewniał równomiernego oświetlenia, a do tego rysował negatywy. Zastąpiłem go wkrótce Krokusem 35 SL, jednak wówczas skończył mi się nowoczesny papier zmienogradacyjny, zmuszony więc byłem do używania przeterminowanego Fotonbromu formatu 7,5x10 cm. Korzystałem też z innych papierów, jednak wiele negatywów ostatecznie pozostała bez odbitek.

Wykonane wówczas fotografie zwykle dokumentują rozpad, przemijanie, świat, który zaraz odejdzie w niebyt. Część zdjęć stanowią martwe natury lub zdjęcia-symbolle. Z tego okresu pochodzi m.in. autoportret w lustrze przy jednym z opuszczonych budynków przy ul. Marynin:

<sup>2</sup> Opinie o tym filmie na forum Klub Konica Minolta <http://klubkm.pl/forum/showthread.php?t=5439&page=3> [dostęp: 14.04.2023].

<sup>3</sup> [http://www.praktica-collector.de/173\\_Praktica\\_LLC.htm](http://www.praktica-collector.de/173_Praktica_LLC.htm) [dostęp: 28.06.2023].



Il. 1. Autoportret z lipca 2007 – kadr ze znacznie szerszego ujęcia.

Praktica LLC po uszkodzeniu migawki (wrzesień 2007) została zastąpiona modelem VLC-2<sup>4</sup>. Tym aparatem fotografowałem przez kolejny rok, ale dość sporadycznie: niekiedy film był założony w aparacie przez kilka miesięcy (!). Ostatnim aparatem analogowym, jakiego używałem był Revueflex 1000 S, niemiecka wersja aparatu Chinon CS sprzedawana pod marką Revue przez sieć Foto-Quelle<sup>5</sup>. Aparat ten miał obiektyw szerokokątny Revuenon 2,8/35 mm. Revueflex służył mi aż do 2011 r., kiedy został sprzedany, niestety wraz z filmem zawierającym zdjęcia z kamienicy przy ul. Chmielnej 128. W tym czasie sporadycznie korzystałem też z innych aparatów, głównie marki Zenit.

Przejęcie do twórczości cyfrowej odbywało się stopniowo. Zwiastunem były telefony z aparatem fotograficznym, które pozwalały na fotografowanie w dowolnym momencie, bez konieczności noszenia pełnowymiarowej lustrzanki. Pierwszym był Siemens ME75, który fotografował w rozdzielczości 640x480, dziś ledwo czytelnej. Zdjęcia tego formatu nadają się co najwyżej do wydruków w małym, pocztówkowym formacie. Używałem go w latach 2006-2008 i wymieniłem go na Motorolę RAZR V8 z aparatem

<sup>4</sup> <https://fokus.com.pl/opisy-aparatow-fotograficznych/niemieckie-aparaty-fotograficzne/aparaty-fotograficzne-praktica/aparat-fotograficzny-praktica-vlc/> [dostęp: 28.06.2023].

<sup>5</sup> [https://camerapedia.fandom.com/wiki/Revueflex\\_1000\\_S](https://camerapedia.fandom.com/wiki/Revueflex_1000_S) [dostęp: 03.07.2023].

tem 2 Mpix (1600x1200), która służyła mi przez kolejne dwa lata. Był to już schyłek twórczości analogowej, a jednocześnie zacząłem zajmować się tzw. miejską eksploracją (zob. podrozdział „*Twórczość – urban exploring*”). Telefon stał się cennym substytutem lustrzanki. Następnym telefonem była Nokia 7230 z aparatem 3,2 Mpix (2010-2012). We wrześniu 2011 r. otrzymałem kompaktowy aparat cyfrowy Pentax Optio E90 (10 Mpix), jednak nie używałem go długo – zrobiłem raptem kilka fotoreportaży (m.in. kamienicę przy ul. Wroniej 57A). W listopadzie 2011 r. kupiłem pierwszą lustrzankę cyfrową – Canon 550D (18 Mpix) z obiektywem tzw. kitowym<sup>6</sup> EF-S 18-55mm IS. Wkrótce zacząłem stosować inne obiektywy: Canon 15-85 mm f/3.5-5.6 EF-S IS USM, Sigma 17-70 mm f/2.8-4.5 DC Macro, Sigma 70-300 mm f/4-5.6 DG Macro, a także, za pośrednictwem adaptera, starsze obiektywy na gwint M-42 (Jupiter 37A 3,5/135, lustrzany MTO-500, Industar 50-2 3,5/50 mm). Początkowo jeszcze fotografowałem w formacie JPG, jednak od marca 2012 r. zacząłem stosować format RAW, zapewniającym szersze możliwości obróbki obrazu w postprodukcji. W grudniu 2013 r. zmieniłem Canon na Nikona D7100 (24 Mpix), którego używam do chwili obecnej. Obiektyw Nikkor AF-S DX 18-105 mm f/3.5-5.6 VR ED wkrótce wymieniałem na wspomnianą Sigmę 17-70 mm. Następnie zacząłem używać tzw. superzoomów, zwanych też spacerzoomami<sup>7</sup>. Preferowany zakres ogniskowych to 18-200 mm (np. Tamron 18-200 mm f/3.5-6.3 Di II VC), pozwalający objąć zarówno szerokie plany, jak również uzyskać zbliżenia detali. Obiektywy takie są często krytykowane przez profesjonalnych fotografów z uwagi na małą jasność i gorszą rozdzielczość obrazu, jednocześnie pozwalają oszczędzić noszenia ze sobą kilku obiektywów i ich częstej wymiany, zwłaszcza w terenie.

## **Twórczość – wczesny okres (2000-2007)**

Jak wspomniałem, wczesne zdjęcia wykonywałem bardzo nieregularnie. Korzystałem z tanich materiałów, co niestety odbiło się na jakości kadrów (ziarno, rozdzielczość). Fotografie nie zawsze są ostre. Niektóre ujęcia, niekiedy bardzo cenne, bywają prześwietlone na bokach przez nieuszczelnienia aparatu. Jeden negatyw został uszkodzony podczas wywoły-

---

<sup>6</sup> Tani obiektyw zmiennoogniskowy znajdujący się w fabrycznym zestawie aparatu - <https://fotoforma.pl/co-to-jest-obiektyw-kitowy-sprawdzhttps://fotoforma.pl/co-to-jest-obiektyw-kitowy-sprawdz> [dostęp: 28.06.2023].

<sup>7</sup> <https://blog.cyfrowe.pl/spacerzoom-idealny-obiektyw-na-wakacje-2/> [dostęp: 28.06.2023].

wania, drugi zaś nie wywołał się, prawdopodobnie na skutek zbyt zimnego wywoływacza.

Podczas fotografowania zwykle korzystałem z jednego obiektywu: standardowego (Pancolar electric 1,8/50, później Helios 44M 2/58 mm) lub szerokokątnego (Pentacon 2,8/29 mm), sporadycznie zmiennoogniskowego (28-70 mm, później 28-200 mm). Przy niektórych obiektywach jakość zdjęć obniżały odbłaski oraz zamglenie wywołane promieniowaniem ultrafioletowym zawartym w świetle słonecznym.

Wczesne zdjęcia charakteryzuje długa praca nad kadrem (w skrajnych przypadkach 20 minut komponowania jednego ujęcia), wynikająca m.in. z konieczności oszczędzania materiału. W plener zabierałem zwykle jeden film 24-klatkowy i ewentualnie drugi w zapasie.

Moje wczesne zdjęcia, pomimo pewnych niedoskonałości, dokumentują miejsca, które uległy znacznemu przeobrażeniu, a nie były często fotografowane przez innych autorów. Przykładem mogą być zarejestrowane na jednym czarno-białym negatywie dwa plenery z listopada 2000 r. Pierwszy obejmował spacer od ul. Ordona przez ul. Wschowską, następnie wzdłuż ul. Jana Kazimierza przez nieczynny tunel kolejowy i kładką nad torami w ciągu ul. Przyce z powrotem do ul. Jana Kazimierza.



Il. 2. Dom przy ul. Wschowskiej 9, rozebrany w 2009 r., dziś w tym miejscu stoi blok przy ul. Ordona 12E.



Il. 3. Dom przy ul. Karlińskiego 26, za nim biurowiec przy ul. Jana Kazimierza 62A – obecnie na miejscu domu stoi blok przy ul. Jana Kazimierza 64, teren po biurowcu pozostaje niezagospodarowany.



Il. 4. Wiadukt pod torami prowadzącymi z terminala kontenerowego przy ul. Ordona 2A do stacji Warszawa Główna Towarowa – zasypany wraz z całym wykopem w 2008 r.



Il. 5. Opuszczony dom przy ul. Prądyńskiego 9, zbudowany przed 1935 r., rozebrany ok. 2009 r.



Il. 6. Budynki dawnej odlewni Władysława Ambrożewicza przy ul. Kolejowej 37/39, zbudowane w latach 1904-1912 – istnieją do chwili obecnej (2023).



Drugi spacer odbył się wzdłuż ul. Prądyńskiego i ul. Kolejowej aż do ul. Prostej i przez ul. Żelazną do ul. Łuckiej. Podobnie jak w poprzednim przypadku koncentrowałem się na starych, opuszczonych budynkach. Fotografowałem szerokie plany, starając się objąć obiektywem cały obiekt, choć nie zawsze było to możliwe z uwagi na szerokość ulicy.

Spacerzy tego typu były kontynuowane w następnych latach, lecz niestety nieregularnie.

Osobno warto wymienić okres nazwany przeze mnie „fotograficzne lato 2007”, trwający od czerwca do września tegoż roku. Zdjęcia wykonywane były podczas całodziennych przejażdżek rowerowych po mieście, niekiedy również pieszych spacerów w najbliższej okolicy. Głównym plenerem był teren między ul. Zaborowską, Dębicką, Marynin i Dywizjonu 303. Znajdowały się tam liczne opuszczone gospodarstwa ogrodnicze ze szklarniami. Rok później zabudowania zostały wyburzone, a w ich miejscu ruszyła budowa al. Obrońców Grodna w ciągu drogi ekspresowej S8.



Il. 7. Dom przy ul. Dywizjonu 303 róg ul. Żeńców – widok od ul. Żeńców. Dziś stałby pośrodku al. Obrońców Grodna.

Drugim plenerem było Śródmieście – głównie obszar między ul. Próżną a ul. Piękną, ze szczególnym uwzględnieniem ul. Poznańskiej, Wilczej, Emilii Plater. Tematyka obejmowała najczęściej podwórka kamienic,

kapliczki, szyldy czy zachowane ślady wojennych zniszczeń i powojennej odbudowy.

Nie zabrakło też mojej rodzinnej Woli. Uwieczniłem wówczas m.in. Fabrykę Wyrobów Precyzyjnych VIS S.A. (d. Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. Gen. Świerczewskiego), której zabudowania zaczęły być wówczas sukcesywnie rozbierane. Fotografowałem też kamienicę przy ul. Żelaznej. Zdjęcia te mają znacznie lepszą jakość niż wcześniejsze materiały, choć niestety niektóre są nieostre i niedoświetlone.

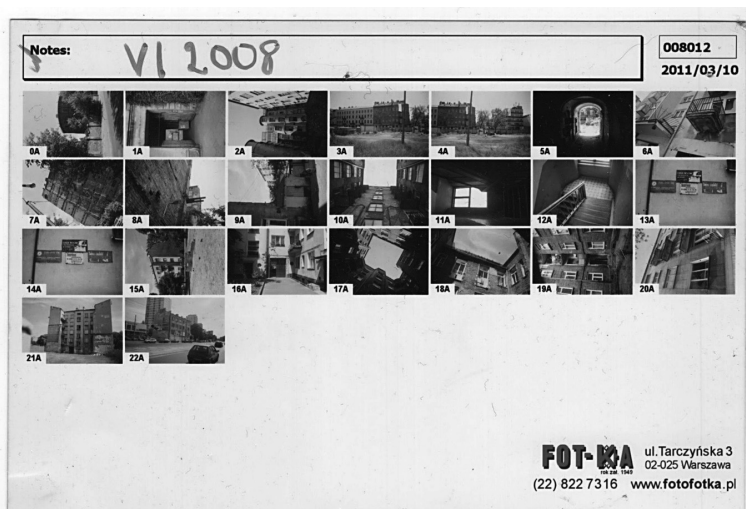


Il. 8. Przygotowania do remontu kamienicy przy ul. Wilczej 72.



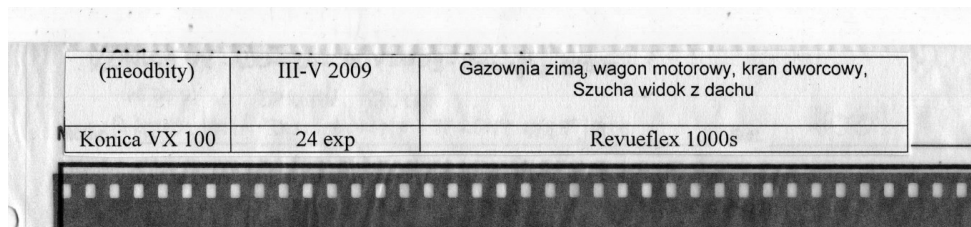
Il. 9. Rozbiórka Zakładów VIS S.A. – widok od ul. Ordona, z lewej kamienica przy ul. Ordona 7. W miejscu fabryki zbudowano Osiedle Bliska Wola.

Spośród omówionych wyżej materiałów z wczesnego okresu mojej twórczości wykonałem ewidencję do zdjęć z lat 2007–2009. Każdy negatyw jest umieszczony w pergaminowej koszulce i ma załączoną wglądownkę z zakładu fotograficznego (tzw. index print).



Il. 10. Wglądownka negatywu z czerwca 2008 r., zawierającego zdjęcia kamienic przy ul. Prostej, ul. Pańskiej, na tyłach ul. Złotej, a także przy ul. Wolskiej.

Większość moich negatywów z tego okresu ma też dołączoną wydrukowaną notatkę z zakresem chronologicznym, tematyką, marką filmu oraz modelem aparatu, którym wykonano dane zdjęcie. Umieszczałem tam także informację, czy z danego negatywu zamówiłem odbitki. Większość filmów ma zapis „nieodbity”, co oznacza brak kolorowych odbitek z całego negatywu, a jedynie pojedyncze odbitki czarno-białe, wykonane samodzielnie z kadrów uważanych za szczególnie udane. Tematyka jest opisana hasłowo.



II. 11. Opis negatywu ze schyłkowego etapu twórczości analogowej.

Znaczenie poszczególnych haseł z przytoczonego opisu jest następujące:

1. „gazownia zimą” – dwie ceglane obudowy zbiorników gazu Gazowni Warszawskiej, zbudowane wraz z całym kompleksem pod koniec XIX w. Po zaprzestaniu wytwarzania gazu węglowego na terenie Gazowni zorganizowano Muzeum Gazownictwa, zbiorniki jednak nie weszły w skład placówki. Były sprzedawane kolejnym inwestorom, stopniowo niszcząc. Jeden ze zbiorników, na skutek uszkodzenia dachu, jest wypełniony wodą.
2. „wagon motorowy” – model Aln722 produkcji włoskiej (oznaczenie PKP SD80, później SR70), dawny eksponat Muzeum Kolejnictwa, który w niejasnych okolicznościach został pozostawiony na torach za siedzibą Muzeum, po czym spłonął i był stopniowo dewastowany przez wandalów i zbieraczy złomu.
3. „kran dworcowy” – żuraw wodny do napełniania parowozów przy torach na tyłach stacji Warszawa-Główna. Zdjęcia z pkt. 1-3 zostały wykonane podczas jednego spaceru w marcu 2009 r.
4. „Szucha widok z dachu” – widok z dachu bloku przy ul. Litewskiej 1 róg al. Szucha, uwieczniony w maju 2009 r. Blok był używany przez radzieckich, a następnie rosyjskich dyplomatów, po czym przez wiele lat stał opuszczony. Opuszczony budynek został wyburzony w 2015 r., a na jego miejscu zbudowano biurowiec Szucha Premium Offices.

Powyższa ewidencja była próbą stworzenia jednolitego systemu opisu negatywów, zastępującego pospiesznie pisane odręczne tytuły na koszulkach. Podpisywałem też odbitki z tych negatywów, umieszczane w albumach. Z kolei starsze negatywy są opisane tylko datą i ogólną tematyką (Pułtusk 2000, Tatry 2001, Suwalszczyzna 2003, Modlin 2006 etc.).

Swoistą pomocą ewidencyjną jest mój profil w serwisie Fotopolska.eu, gdzie, oprócz zdjęć archiwalnych do identyfikacji, umieszczałem także niektóre fotografie własnego autorstwa. Portal ten umożliwia zaznaczanie na zdjęciach lokalizacji budynków i ulic z jednoczesnym umieszczeniem ich na mapie. Jest to szczególnie przydatne w przypadku obiektów już nieistniejących lub znacznie przebudowanych. Zgromadzone w ten sposób informacje mogą być pomocne w tworzeniu treściwych i dokładnych opisów fotografii podczas archiwalnego opracowania moich zdjęć w przyszłości.

### **Twórczość – urban exploring**

W latach 2008-2015 zajmowałem się tzw. miejską eksploracją (ang. *urban exploration*, w skrócie *urbex*, *explo*), czyli zwiedzaniem opuszczonych budynków: kamienic, domów, fabryk, bunkrów itp. Obiekty takie, po wykwaterowaniu, były zamurowywane przez władze miasta w oczekiwaniu na rozbiórkę lub remont. Szybko jednak włamywali się do nich bezdomni, poszukujący złomu i kwater. Po zauważeniu otwartego w ten sposób budynku (przypadkowo lub podczas celowego poszukiwania) zwoływałem znajomych i rozpoczynaliśmy eksplorację. Jeden obiekt często był zwiedzany wielokrotnie z kolejnymi grupami eksploratorów.

Zdjęcia wykonywałem początkowo analogowo, głównie aparatami „Praktica” przy wsparciu telefonu komórkowego (2007-2011), następnie lustrzankami cyfrowymi (2011-2015). Najczęściej fotografowałem opuszczone kamienice, głównie na Woli, sporadycznie w Śródmieściu czy na Pradze. Nieliczne spośród tych budynków wyremontowano, jak kamienicę Wolfa Krongolda przy ul. Żłotej 83 róg ul. Żelaznej. Budynek ten, ukończony w 1899 r., przetrwał wojnę bez poważniejszych uszkodzeń, jednak po wojnie został pozbawiony większości wystroju i przeznaczony na lokale komunalne. Z powodu złego stanu technicznego kamienicę wykwaterowano w 2003 r. Niszczący obiekt, pomimo planów remontu, uległ pożarowi w 2015 r. Ostatecznie kamienica została gruntownie wyremontowana w latach 2020-2022.



Il. 12. Kamienica w 2016 r. zabezpieczona po pożarze poddasza i z prawej po remoncie w 2022 r.



Il. 13. Ostatnie chwile kamienicy z 1938 r. przy ul. Wolskiej 6.

Moje zdjęcia stanowią wszechstronną dokumentację tej kamienicy i stopnia jej dewastacji sprzed remontu. Ukazują też resztki przedwojennej stolarki drzwiowej, sztukaterii, malowideł naściennych itp.

Dużą część obiektów, które fotografowałem, głównie kamienic i domów jednorodzinnych, wyburzono: Bema 93 (2009), Falkowska 2 (ok. 2009), Górczewska 110 (2018), Karolkowa 53 (2023), Litewska 1 (2015), Pańska 112 (2013), Wolska 6 (2011), Żelazna 24 (2019). W trzech przypadkach udało mi się udokumentować moment rozbiórki.

Pozostałe budynki, które zwiedziłem, nadal oczekują na remont lub rozbiórkę (Górnośląska 22, Próżna 14, „Solidarności” 145, Twarda 28, Wolska 67, Wronia 47, 50 i 57A, Żelazna 43 i 66), niekiedy ulegając kolejnym pożarom (Łucka 8, Wronia 52).

Oprócz kamienic zwiedzałem też budynki przemysłowe, takie jak: Zakłady Lniarskie w Żyrardowie, Warszawskie Zakłady Fotochemiczne „Foton”, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, Pierwsza Polska Fabryka Łańcuchów Rolkowych, Warszawska Fabryka Mebli Stylowych (tzw. Fabryka Kamlera), Wagonownia Odolany. Mniej liczne były schrony i fortyfikacje: zlikwidowana radiostacja w Radiówku k. Wiązowny, twierdza Modlin, poterna Cytadeli Warszawskiej prowadząca pod pl. Inwalidów.

Moje fotografie wszechstronnie dokumentują stan opuszczonych budynków. Są to zarówno widoki zewnętrzne – od ulicy, podwórka czy z dachu – jak i wnętrza. Te ostatnie obejmują:

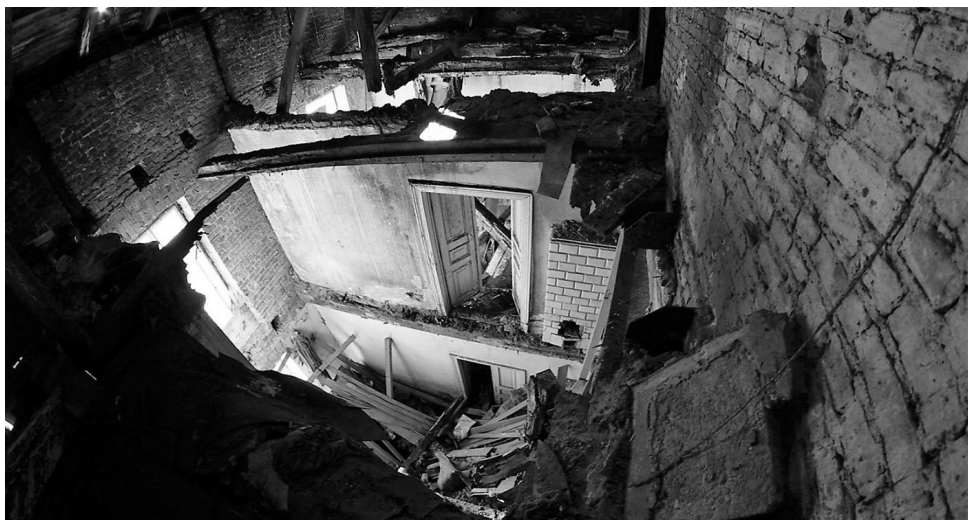
- stan techniczny – spękania ścian, dziury w stropach, zastosowane środki zaradcze (stemple, szalowania, szklane płytki monitorujące powiększanie się pęknięć),
- stopień dewastacji dokonywanych przez bezdomnych oraz niektórych eksploratorów, nieprzestrzegających niepisanej zasady, zakazującej niszczenia zwiedzanych miejsc (“take nothing, but photos, leave nothing, but footprints” – nie zabieraj nic, oprócz (zrobionych przez siebie) zdjęć, nie zostawiaj nic, tylko ślady stóp<sup>8</sup>),
- dobytek dawnych lokatorów – pozostawione meble, ubrania, dokumenty, wyposażenie, plakaty, zabawki (niektóre wnętrza sprawiają wrażenie, jakby lokator wyszedł przed chwilą),

---

<sup>8</sup> Zasada ta nie zawsze jest ściśle przestrzegana – niektórych eksploratorów dopuszczają zabieranie porzuconych przedmiotów, szczególnie, że są to często zabytki techniki lub materiały archiwalne, które w razie pozostawienia uległyby zniszczeniu. Opuszczone budynki często są zawilgocone, ulegają pożarom lub rozbiórce. Z kolei wandalizm spotyka się ze zdecydowanym potępieniem większości eksploratorów.

- pozostałości oryginalnych instalacji i detali architektonicznych, niekiedy przedwojennych, kwatery nielegalnych lokatorów (narkomanów, bezdomnych).

Ponieważ wiele obiektów, po stwierdzeniu ich dostępności, było eksplorowanych wielokrotnie, z kolejnymi grupami eksploratorów (Chmielna 128, Łucka 8, Twarda 28, Złota 83) miałem możliwość zauważenia za każdym razem innych detali i wykonania innych ujęć, np. z dachu lub obiektywem "rybie oko".



Il. 14. Kamienica Szmula i Ruchli Gartsztajnow przy ul. Chmielnej 128 – widok ze strychu na pozba-wione podłogi III piętro we frontowej części budynku.

Z jednej wyprawy przynosiłem kilkadziesiąt fotografii. Zdjęcia były często robione w biegu, bez starannego kadrowania, na szerokich planach, najczęściej przy świetle błyskowym z uwagi na zamurowane okna. Gdy miałem możliwość, stosowałem obiektyw rybie oko w ciasnych wnętrzach czy na podwórkach. Warunki były często niesprzyjające dla sprzętu z uwagi na wilgoć, kurz i urazy mechaniczne.

Wśród materiałów z tej grupy znajdują się też zdjęcia przedstawiające innych eksploratorów oraz specyficzny folklor tego środowiska – pozowanie z przedmiotami znalezionymi w zwiedzanych obiektach (okulary, odzież, instrumenty muzyczne, zabawki, AGD), eksponowanie odniesionych obrażeń (otarcia, stłuczenia) i zabrudzonej odzieży, stosowany sprzęt (latarki, drabiny, statywy fotograficzne, kalosze i pontony w przypadku wnętrz zalanych wodą).





Il. 15. Podwórko kamienicy Lejba Osnosa przy ul. Twardej 28 – z prawej dobudowane na początku lat 90. nowe skrzydło przy ul. Twardej 30, mieszczące m.in. Dyрекcję Eksploatacji Cystern (rozebrane w 2019 r.).

### **Twórczość – *mirabilia mundi***

Kolejnym polem mojej twórczości jest szeroko rozumiana architektura miejska ze szczególnym uwzględnieniem detali. Jest to kontynuacja zdjęć wykonywanych w technice analogowej z lat 2000-2009, jednak o odmiennie rozłożonych akcentach. Lustrzanka cyfrowa z obiektywem zmiennoogniskowym o szerokim zakresie ogniskowych, tzw. superzoomem (18-200 mm) pozwala na uzyskiwanie dużych zbliżeń i ułatwia skupienie na detalu. Można tu wyróżnić:

- relikty zimnej wojny (wywietrzniki schronów i wyjścia zapasowe, wieżowe punkty obserwacyjne, syreny alarmowe),
- neony i reklamy,
- pozostałości dawnej infrastruktury komunalnej (studzienki, piorunochrony, anteny, odciążenia trakcji tramwajowej, tabliczki numerowe),
- różnego rodzaju *mirabilia mundi* (graffiti, neony, porzucone przedmioty, absurdalne kompozycje przedmiotów).

Zdjęcia tych obiektów wykonywane były lustrzanką oraz telefonem, zarówno podczas plenerów fotograficznych, jak również w sposób nieplanowany. Fotografie te mają ocalić to, co ulotne – widoczne na zdjęciach obiekty mogą zniknąć dosłownie w każdej chwili. Nie są to czcze obawy. Neon z zakładów PZL Wola (dawniej Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki) zniknął wkrótce po sfotografowaniu w grudniu 2021 r.



Il. 16. Neon wieńczący biurowiec zakładów przy ul. Fort Wola 22.

Podobny los może spotkać przedwojenną tabliczkę numerową z bloku Osiedla TOR przy ul. Obozowej 74 na Kole. Jest ona ostatnią z zachowanych, choć do niedawna były jeszcze dwie, na blokach pod nr 66 i 70<sup>9</sup>. Z uwagi na prowadzoną stopniową renowację bloków tabliczka ta, śladem pozostałych, może ulec zniszczeniu.

<sup>9</sup> Profil "Moje osiedle Koło" w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/1047387421976530/photos/pb.100064473198652.-2207520000./3641391432576103/?type=3> [dostęp: 28.06.2023].



Il. 17. Tabliczka numerowa zawierająca numer komisariatu Policji Państwowej, pod który podlegał dany adres, numer budynku tzw. policyjny, numer hipoteczny posesji oraz dane właściciela.

Przykłady innych ciekawostek – studzienka kablowa z logiem Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (il. 18), popiersie Jana Pawła II w gablotce wyłącznika dźwigu (il. 19), przedwojenny piorunochron z pierścieniem do mocowania przewodów anten radiowych (il. 20).



Il. 18.



II. 19.



II. 20.

## Twórczość - blog

Oprócz historii moją pasją jest fizyka jądrowa. Od 2013 r. do chwili obecnej prowadzę popularnonaukowego bloga o fizyce jądrowej, dozymetrii i ochronie radiologicznej<sup>10</sup>. Początkowo miał na celu zwalczanie szkodliwych mitów związanym ze zjawiskiem radioaktywności, pokutujących w społeczeństwie. Wiele osób uważa, że promieniowanie jonizujące objawia się świeceniem, napromieniowanie powoduje natychmiastowe mutacje i wywołuje radioaktywność wtórną, często też napromieniowanie mylone jest ze skażeniem, a promieniowanie jonizujące utożsamiane z mikrofalami i polem elektromagnetycznym (!). Wkrótce blog został rozbudowany o recenzje przyrządów do pomiaru promieniowania. Początkowo były to mierniki klasy popularnej, produkowane dla ludności ZSRR po katastrofie w Czarnobylu, a także polskie przyrządy laboratoryjne i wojskowe.



Il. 21. Radzieckie dozymetry „poczarnobylskie” – od lewej RKS 20.03 “Prypeč”, “Impuls”, ANRI 01–02 “Sosna”.

Z biegiem lat zacząłem też omawiać współczesne konstrukcje, zarówno profesjonalne, jak i amatorskie. Na szczególną uwagę zasługują tu opisy mierników promieniowania produkcji Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych “Polon” w Bydgoszczy. Temat jeszcze nie doczekał się osobnego opracowania, zaś wiele z tych przyrządów wyprodukowano w małych

<sup>10</sup> <https://promieniowanie.blogspot.com/> [dostęp: 15.05.2024].

seriach 50-100 egzemplarzy. Test każdego miernika wymagał wykonania szczegółowych zdjęć ze wszystkich stron, w tym również wnętrza, jak również nagrania filmu z pracy urządzenia we wszystkich trybach pracy. Filmy były nagrywane lustrzanką cyfrową w formacie MOV w rozdzielczości FullHD, a następnie konwertowane do formatu AVI (później MKV) celem dokonania montażu. Gotowe materiały są publikowane w serwisie YouTube, a następnie osadzone w treści bloga. Do chwili obecnej omówiłem łącznie 298 przyrządów, w tym:

- dozymetry kieszonkowe, głównie klasy popularnej – 121,
- indykatory promieniowania (wskaźniki podające jedynie orientacyjny poziom promieniowania) – 31,
- dozymetry indywidualne (mierzące dawkę przyjętą przez użytkownika) – 22,
- radiometry laboratoryjne (przyrządy stacjonarne, współpracujące z wymiennymi sondami) – 20,
- radiometry przenośne (mierniki większe niż kieszonkowe, ale jeszcze nie stacjonarne) – 56,
- rentgenometry (wojskowe przyrządy mierzące bardzo wysokie poziomy promieniowania) – 18,
- rentgenoradiometry (wojskowe przyrządy mierzące zarówno niskie, jak i bardzo wysokie poziomy promieniowania) – 17,
- sondy do radiometrów uniwersalnych – 13.

Niektóre recenzje stanowiły bazę do syntetycznych opracowań, które opublikowałem w „Postęпах Techniki Jądrowej”<sup>11</sup>.

Na blogu pojawiały się też popularnonaukowe artykuły o diagnostyce medycznej, historii nauki, recenzje książek, a także reakcje na bieżące wydarzenia (pożar lasów w Czarnobylskiej Strefie Wykluczenia w 2020 r., rzekoma chmura radioaktywna nad Polską w 2023 r.). Omawiałem także przedmioty codziennego użytku, zawierające izotopy radioaktywne:

- szkło uranowe,
- ceramikę z glazurą uranową,
- siatki żarowe, tzw. koszulki Auera do lamp i latarni gazowych,
- obiektywy ze szkła z dodatkiem toru-232,
- jonizacyjne czujki dymu,
- zegary, zegarki i przyrządy pokładowe z farbami radowymi itp.

<sup>11</sup> Łukasz Karolewski, *Przyrządy dozymetryczne produkowane dla ludności po katastrofie w Czarnobylu*, „Postępy Techniki Jądrowej”, vol. 65, z. 1, 2022; tenże, *Przegląd konstrukcji dozymetrów do użytku amatorskiego – wady i zalety*, „Postępy Techniki Jądrowej”, vol. 63, z. 4, 2020.



Il. 22. Współczesne dozymetry z licznikiem okienkowym – porównanie rozmiarów. Od lewej: MKS-01SA1M, Atomtex AT6103, RadiaScan 701A, Radex RD1008, Inspector Alert.



Il. 23. Koszulki Auera firmy "Zar" z Nowego Tomyśla – egzemplarze z lat okupacji, produkowane pod marką ZAR A.G. Neutomischel.



Il. 24. Budzik amerykańskiej firmy Westclox z rdawą farbą świecącą na wskazówkach, cyfrach i indeksach godzin.



Il. 25. Obiektyw Super-Takumar 1,4/50 z soczewkami z domieszką toru-232, który polepszał parametry optyczne szkła: pozwalał osiągnąć wysoki współczynnik załamania światła przy zachowaniu niskiej dyspersji.

Przedmioty te były fotografowane ze wszystkich stron, w późniejszym okresie twórczości na papierze milimetrowym, dla oddania wymiarów. W przypadku przedmiotów wykazujących luminescencję (szkło uranowe, farby świecące) zdjęcia były również wykonywane w oświetleniu ultrafioletem, najczęściej o długości fali 390 nm. W niektórych przypadkach (glazura uranowa, szkło tzw. wazelinowe) konieczne było stosowanie ultrafioletu o mniejszej długości fali (365 nm). Pomiar promieniowania były rejestrowane na osobnych fotografiach, ilustrujących geometrię układu pomiarowego, a także na filmach umieszczanych w serwisie YouTube.

Osobno wymienić należy zdjęcia z miejsc związanych z tematyką bloga – Narodowego Centrum Badań Jądrowych, Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, kopalni uranu w Kowarach i Kletnie, Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia czy Muzeum Strategicznych Wojsk Rakietowych w Pierwomajsku na Ukrainie. Oprócz ogólnych widoków tych miejsc i szczegółów kluczowych dla tematyki bloga, na fotografiach pojawiają się mierniki promieniowania z wynikami pomiarów.

Część zdjęć z tego zakresu mojej twórczości stanowią zrzuty ekranu z programów komputerowych i aplikacji na telefon współpracujących z miernikami promieniowania. Stanowią materiał ilustracyjny dla recenzji tych mierników, prezentując poszczególne funkcje przyrządu, a także stanowią formę zapisu danych, których nie zawsze można wyeksportować w innej postaci. Dotyczy to w szczególności przyrządów, które nanoszą wyniki pomiarów na mapy Google, ale bez możliwości zapisu poza aplikacją, np. na koncie Google.



W tej części mojego archiwum warto wymienić również tzw. autoradiogramy, czyli obrazy powstałe na emulsji światłoczułej w wyniku bezpośredniego kontaktu z materiałem radioaktywnym<sup>12</sup>. Metoda ta, stosowana przez Henriego Becquerela, przyczyniła się do odkrycia zjawiska radioaktywności. Uczony kładł kawałek rudy uranowej na płycie światłoczułej osłoniętej czarnym papierem nieprzepuszczającym światła – promieniowanie przenikało przez papier i powodowało zaczernienie emulsji. W warunkach domowych podobny efekt można uzyskać przy pomocy wyrobów ceramicznych z glazurą barwioną niewielkim dodatkiem związków uranu. Obiekty takie (naczynia, kafle) były produkowane aż do lat 60. XX w. i są łatwo dostępne na targach staroci. Wykonanie autoradiogramu wymaga umieszczenia obiektu z glazurą uranową na papierze fotograficznym, najlepiej pod dociskiem, i pozostawienia w światłoszczelnym pojemniku w miejscu wolnym od drgań i wstrząsów przez 3-6 miesięcy. Czynnikiem tworzącym obraz jest głównie promieniowanie alfa, mające bardzo małą przenikliwość (zasięg kilku centymetrów w powietrzu i zaledwie ułamków milimetra w materii). Po zakończeniu naświetlania autoradiogram jest wywoływany jak zwykła odbitka, a następnie skanowany i niekiedy wzmacniany cyfrowo.



Il. 26. Kafel z glazurą uranową i jego autoradiogram na papierze fotograficznym, 2022.

<sup>12</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Autoradiogram> [dostęp: 17.08.2023].

Skan często zestawiałem ze zdjęciem przedmiotu stanowiącego “matrycę” i w tej postaci publikowałem na blogu. Niekiedy fotografowałem autoradiogram już podczas wywoływania, przy świetle lampy ciemniowej, aby utrwalić wizerunek w razie niepowodzenia obróbki i nie zmarnować efektu kilkumiesięcznego naświetlania.

## Twórczość – muzea

Stosunkowo często fotografowałem muzea, głównie szeroko rozumianej techniki, zwłaszcza wojskowej. Placówki te były zlokalizowane na terenie całej Polski – warto tu wymienić m.in. Muzeum Gazownictwa w Paczkowie, Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce, Kopalnię Guido w Zabrze, Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach, Państwowe Muzeum na Majdanku, Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie, Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, Muzeum Broni i Militariów w Świdnicy, Muzeum Sentymentów w Kowarach, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.



Il. 27. Muzeum Gazownictwa w Paczkowie – rekonstrukcja łazienki z piecem kąpielowym, kaloryferem i taboretem gazowym, obok na desce do prasowania stoi gazowe żelazko, 2022.

Oprócz ogólnych widoków ekspozycji muzealnej, chętnie koncentrowałem się na detalach poszczególnych eksponatów, zwłaszcza pojazdów, silników, przyrządów pomiarowych, wykonując zdjęcia na poły dokumentacyjne, na poły artystyczne.



Il. 28. Kierownica i dźwignie sterowania silnikiem samochodu Cottereau z 1903 r. w zbiorach Muzeum Techniki NOT (obecnie Narodowe Muzeum Techniki), 2013.

Ogólnie skupienie na detalu jest jedną z charakterystycznych cech mojej twórczości, zarówno przy fotografowaniu architektury, jak i urządzeń technicznych. Fotografowanie detali miało też związek z moim blogiem o fizyce jądrowej – fotografowałem elementy zawierające radioizotopy, np. czujniki oblodzenia we wlotach powietrza w śmigłowcach, przyrządy pokładowe z farbami radowymi, latarnie gazowe z siatkami Auera.

Zwracałem też dużą uwagę na stan zachowania eksponatów, szczególnie w muzeach z ekspozycją plenerową. Dokumentowałem uszkodzenia wywołane czynnikami atmosferycznymi czy wandalizmem, brakujące elementy i próby ich zastąpienia, oryginalne napisy oraz efekty prac konserwatorskich. Przykładem takich muzeów mogą być: Muzeum Uzbrojenia – Oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Polskiej Techniki Wojsko-

wej (oddział Muzeum Wojska Polskiego), Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.



Il. 29. Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej przy ul. Powsińskiej w Warszawie, 2015.

Niektóre muzea sfotografowane przeze mnie zostały już zlikwidowane lub istnieją w znacznie zmodyfikowanej formie. Do pierwszej grupy zaliczyć można m.in. Muzeum Obrony Cywilnej, mieszczące się w schronie pod remizą zakładowej straży pożarnej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Prezentowało kompletne wyposażenie schronu ze sprzętem łączności, urządzeniami filtrowentylacyjnymi, zaworami przeciwwybuchowymi, przyrządami dozymetrycznymi i rozpoznania skażeń, planszami szkoleniowymi, dokumentami itp. Muzeum cieszyło się dużą popularnością, oprócz udostępniania ekspozycji organizowało także różnego rodzaju wydarzenia, wykłady i wystawy (np. "Urbex w fotografii"). Niestety w październiku 2018 r., po 2,5 roku działalności, muzeum musiało opuścić swoją siedzibę<sup>13</sup>, zaś sama remiza została wyburzona w 2020 r.

<sup>13</sup> Post na profilu Muzeum OC na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/MuzeumOC/posts/pfbid0PsCsPxmQY4fHLibXxPsfCheNRGKM4Hg3U5rYjzqcMeSta8V2WzuC3vAvTG61NiUA11> [dostęp: 28.06.2023].



Il. 30. Łącznica telefoniczna, głośnik od radiowęzła i rentgenometr D-08 w Muzeum OC, 2017.



Il. 31. Sprzęt radiokomunikacyjny w Muzeum OC, 2017.

Drugim przykładem jest udostępnione do zwiedzania tajne laboratorium "Obiekt Alfa" na terenie Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii przy ul. Kozielskiej. Laboratorium miało wysoki stopień bezpieczeństwa biologicznego (BSL-3 w czterostopniowej skali<sup>14</sup>) i było jedynym zrealizowanym obiektem spośród trzech planowanych ("Alfa", "Beta" i "Gamma"). Muzeum działało tylko 3,5 roku – 27 września 2019 r. wojsko bez uzasadnienia wypowiedziało najem i choć pracownicy i sympatycy Muzeum podejmowali liczne próby uratowania placówki, ostatecznie została zamknięta 8 grudnia 2019 r.<sup>15</sup>

Przykładem znacznego przeobrażenia placówki jest Muzeum Techniki i Przemysłu NOT, przejściowo zamknięte z powodu problemów z finansowaniem (2017-2022), a następnie reaktywowane jako Narodowe Muzeum Techniki. Podczas dwóch wizyt (2013 i 2016) uwieczniłem stan przed modernizacją, koncentrując się głównie na zabytkach motoryzacji, radiotechniki i komputeryzacji.



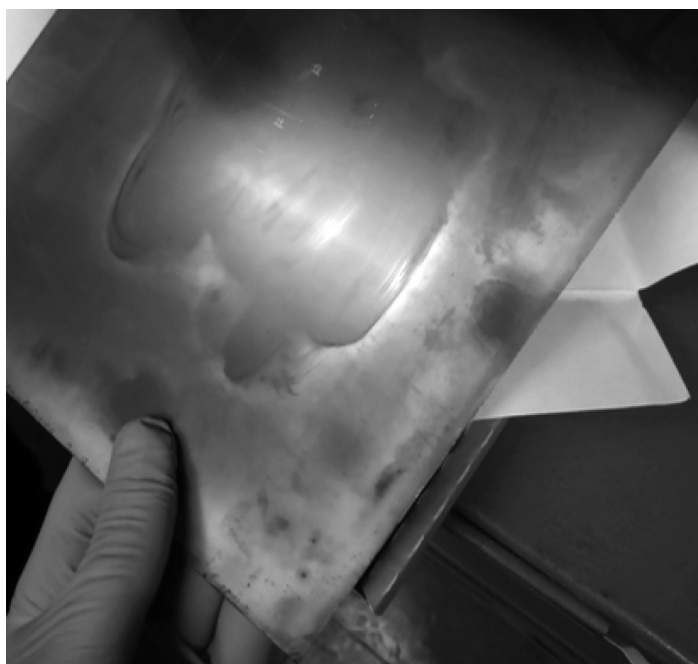
Il. 32. Muzeum Techniki NOT – ekspozycja wczesnych komputerów osobistych, 2013.

<sup>14</sup> <https://www.witko.com.pl/inne/poziom-bezpieczenstwa-biologicznego,89> [dostęp: 04.07.2023].

<sup>15</sup> Profil Obiektu Alfa na portalu Facebook - <https://www.facebook.com/obiektalfa/posts/pfbid02yggSRpmze1KZ2KiAFw8HNS7zmX1LQpVfghFLRAXnJPE2S37AT4WCTjbjjpLFKuSzl> [dostęp: 28.06.2023].

**Varia**

Ostatnią częścią mojego archiwum są fotografie wykonywane na co dzień, podczas pracy zawodowej, prowadzenia gospodarstwa domowego czy wypoczynku. Od poprzednio omawianych odróżnia je narzędzie – aparat telefonu komórkowego. Pierwsza grupa to przede wszystkim przykłady nośników fotograficznych z zasobu NAC, stanowiące ilustracje wykładów i szkoleń z zakresu opracowania dokumentacji fotograficznej, jej przechowywania i zabezpieczania<sup>16</sup>.



Il. 33. Szklany negatyw formatu 18x24 cm z wysrebrzeniami i śladami ich usuwania, 2023.

Druga część to zdjęcia posiłków i przetworów, obejmujące zarówno etap przygotowania, jak i produkt końcowy. Szczególnie przetwory zasługują tutaj na uwagę ze względu na szeroką gamę: suszone owoce, wołowi-*na jerky*, dżemy, konfitury, soki, kompoty, wina i cydr. Zdjęcia te, oprócz roli pamiątkowej, stanowią też swoistą fotograficzną książkę kucharską, uwieczniającą zarówno przepis (składniki, procedura), jak i rezultat.

<sup>16</sup> Oferta edukacyjna NAC - <https://www.nac.gov.pl/wiedza-i-edukacja/oferta-dla-uczeln/> [dostęp: 03.08.2023].



Il. 34. Przygotowanie rolad śląskich, 2022.

Trzecia grupa obejmuje zdjęcia wykonywane doraźnie podczas wyjazdów, wypoczynku, spotkań, remontów. Niektóre mogą sprawiać wrażenie pokrywania się z działem *mirabilia mundi*, jednak kryterium wyróżniającym jest, oprócz narzędzia (telefon, a nie lustrzanka), również wykonywanie tych zdjęć pojedynczo, okazjonalnie. Najczęściej przedstawiają one graffiti, plakaty, wlepki i inne przejawy „sztuki ulicy”.



Il. 35. Graffiti na filarze wiaduktu kolei obwodowej nad ul. Kasprzaka (usunięte w 2023 r.), 2022.



Podsumowując cyfrową część mojego archiwum, warto zwrócić uwagę na kwestię ewidencji. Fotografie wykonane lustrzanką cyfrową (2011-2023) nie mają osobnej ewidencji. Podzielone są na foldery oznaczone ogólną nazwą oraz datą importowania plików z aparatu, zaś data i godzina wykonania zdjęcia zapisana jest w danych EXIF każdego pliku. W każdym z tych folderów znajduje się podfolder z plikami JPG, powstającymi w wyniku konwersji z plików RAW. Zdjęcia robione telefonami umieszczone są w folderach, odpowiadających okresowi użytkowania danego modelu, w których niekiedy dodatkowo wydzielono foldery dotyczące poszczególnych zagadnień. Wszystkie pliki mają kopie zapasowe na dyskach wymiennych.

## Pozostałe materiały

Powyżej wymieniłem jedynie najważniejsze pola twórczości, stanowiące zaledwie pewien wycinek mojego dorobku fotograficznego. Zdjęcia wybrałem subiektywnie, pod kątem wartości informacyjnej i zróżnicowania tematycznego. Poza omówieniem pozostały:

- bogata dokumentacja stacji terenowej Uniwersytetu Warszawskiego w Urwitalcie, gdzie jeździłem na wakacje w latach 1991-2015, fotografując samodzielnie od 2001 r.; oprócz samej stacji zdjęcia dotyczą też Rezerwatu Przyrody Łuknajno, reliktywów niemieckiego osadnictwa (ruiny domów, cmentarze), nieczynnej linii kolejowej Mrągowo-Ełk, architektury Mikołajek itp.,
- rowerowe wycieczki po Mazowszu – 15 tras o łącznej długości 1000 km od kwietnia do października 2015 r., obejmujących m.in. Czersk, Marki, Mińsk Mazowiecki, Nieporęt, Sochaczew, Żyrardów i okoliczne miejscowości,
- strajk pielęgniarek, tzw. Białe miasteczko, w lipcu 2007 r. (unikatowy w mojej twórczości fotoreportaż dotyczący wydarzenia),
- Warszawska Masa Krytyczna – zorganizowany comiesięczny przejazd pojazdów napędzanych siłą mięśni przez ulice miasta, mający zwrócić uwagę na niedomagania infrastruktury rowerowej i prawa rowerzystów w ruchu ulicznym – w przejazdach uczestniczyłem od 2005 r., fotografując od 2010 r. aż do zakończenia działalności Masy w jej dotychczasowej formule w 2016 r.,
- lot widokowy nad Warszawą (2021) – start z lotniska Babice w kierunku Wisły, następnie w górę rzeki aż nad Otwock i z powrotem,

- zdjęcia artystyczne i symboliczne (kubek na oknie opuszczonego budynku, but przy drodze, tacka z gofrem na koszu na śmieci),
- makrofotografie (znaki producentów na wyrobach przemysłowych, próby na biżuterii itp.),
- portrety i autoportrety (przyjaciele, rodzina, partnerki, koty),
- materiały obce, w których można wydzielić cztery grupy:
  - fotografie z działalności eksploratorskiej – eksploratorzy przekazywali sobie zdjęcia wykonane podczas eskapad<sup>17</sup>; zdjęcia są podzielone na foldery według lat (2007 i starsze, 2008, 2009, 2010 itd.), a następnie według poszczególnych budynków, w których wydzielono zdjęcia poszczególnych autorów,
  - materiały umieszczone na blogu, otrzymane od innych autorów celem publikacji lub w ramach prawa cytatu,
  - zdjęcia (negatywy i odbitki) wykonane przez rodziców na wakacjach i podczas uroczystości rodzinnych,
  - materiały nieznanymi autorami, znalezione i zabezpieczone podczas wypraw eksploratorskich. Spośród tych zdjęć wyróżnia się archiwum blisko 400 odbitek, znalezionych na strychu kamienicy przy ul. Górczewskiej 110, które zostały przeze mnie przyniesione do NAC w lipcu 2012 r.; kamienicę rozebrano w 2018 r.; innym przykładem są kolorowe negatywy z ul. Wroniej 47,
- dokumentacja aktowa – głównie korespondencja elektroniczna związana z prowadzeniem bloga o fizyce jądrowej.

## Problemy metodyczne

Powyżej przedstawiłem zawartość i specyfikę najważniejszych części swojego archiwum fotograficznego. Chciałbym teraz spojrzeć na ten materiał od strony metodycznej.

Najmniej problemów sprawia część analogowa, obejmująca lata 2000-2010. Spośród tych zdjęć przeważająca większość ma wartość archiwalną i nie wymaga selekcji. Jedynymi problemami może być identyfikacja niektórych miejsc oraz jakość skanów z kolorowych negatywów. Niektóre filmy barwne mają emulsję stwarzającą duże trudności przy skanowaniu – na skanach pojawia się specyficzne ziarno oraz przekłamanie koloru, nie-

<sup>17</sup> Przykładowa strona eksploratorów - <https://penetratorscavengerteam.blogspot.com/> [dostęp: 15.05.2024].

występujące przy tradycyjnym wykonywaniu odbitek z tych negatywów. Ponieważ NAC nie ingeruje w wykonane skany i udostępnia je bez żadnych „ulepszeń” (jasność, kontrast), takie pliki mogą być mało czytelne dla odbiorcy. Wielokrotnie użytkownicy zasobu, głównie na profilu NAC na Facebooku, sugerowali nawet minimalną obróbkę skanów, za każdym razem jednak odpowiedź była odmowna.

Zalecana metoda opracowania tej części archiwum – na poziomie obiektu. Metoda ta pozwala dokładnie opisać każde pojedyncze zdjęcie, co jest niezwykle istotne wobec znacznego przeobrażenia fotografowanych miejsc. W niektórych przypadkach, np. budynków stojących w miejscu obecnej al. Obrońców Grodna, należy rozważyć umieszczanie współrzędnych GPS w którymś z pól systemu ZOSIA. Mogłoby to uzupełnić stosowany dotychczas system opisowy, który staje się nieprzejrzysty dla przeciętnego użytkownika w przypadku ulic już nieistniejących i przy braku innych punktów orientacyjnych na zdjęciu. W przypadku problemów z identyfikacją można sięgnąć do metody crowdsourcingu, rozwijanej od wielu lat w NAC<sup>18</sup>.

Inaczej sprawa przedstawia się przy zdjęciach cyfrowych. Specyfika fotografii cyfrowej pozwala na szybkie tworzenie dużej liczby zdjęć, ograniczonych tylko pojemnością karty pamięci. Ma to odbicie w mojej twórczości – z jednej wyprawy do opuszczonego budynku przynosiłem 50-100 zdjęć, zaś z urlopów niekiedy nawet i 1000. Konieczna staje się pewna selekcja. Szczególnie dotyczy to dubletów, wykonywanych na zapas, w myśl zasady „lepiej powtórzyć i później usunąć, niż mieć jedno ujęcie, a nieudane”. Mając to na względzie zwykle prowadziłem selekcję już w chwili robienia zdjęć lub wkrótce potem. Niestety nie zawsze udawało się ustalić, które ujęcie jest ostrzejsze lub oba były nieostre w podobnym stopniu.

Wybór metody opracowania zdjęć cyfrowych zależy od ich tematyki. Zdjęcia z opuszczonych budynków można opracować w sposób uproszczony, czyli na poziomie jednostki. Wówczas nie tworzy się obiektów, tylko dodaje pliki bezpośrednio do jednostki. Taki sposób opracowania przyjęty był w NAC, m.in. do opracowania zdjęć z zespołu Wojskowa Agencja Fotograficzna<sup>19</sup>. Stosowano go też w niektórych zespołach, równolegle z opracowaniem na poziomie obiektu, do jednostek o małym zróżnicowaniu tematycznym (np. liczne warianty jednego ujęcia drzew Stanisława

<sup>18</sup> Łukasz Karolewski, *Crowdsourcing w opracowaniu fotografii – zarys zastosowania*[w:] *Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo – różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017.

<sup>19</sup> <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/zespole/-/zespole/55738> [dostęp: 10.08.2023]

Magierskiego<sup>20</sup>). Przy tej metodzie tytuł jednostki ma charakter ogólny, zaś w polu „zawartość” można doprecyzować treść i ewentualnie wyszczególnić zakresy tematyczne poszczególnych zdjęć. Przykładowy opis jednostki wyglądałby następująco:

- Tytuł: Opuszczona kamienica Wolfa Krongolda przy ul. Złotej 83 róg ul. Żelaznej w Warszawie
- Zawartość: Widoki ogólne od ul. Żelaznej (1-3), podwórko (4-5), zniszczone wnętrza (6-20, 66-82), strych (21-25), dach (26-30), widok z okna na ul. Żelazną na północ (31), widok z okna na trafostację przy ul. Żelaznej 24 (32), klatka schodowa (33-40, 51-65), piwnica (41-50) itd. (numery skanów mają charakter poglądowy i nie odpowiadają faktycznej zawartości jednostki).

Taka metoda opracowania oszczędza osobnego tworzenia obiektów i dołączania skanów do każdego z nich, co znacznie skraca czas pracy, przy jednoczesnym zachowaniu wartości informacyjnej opisu. W przypadku jednak zdjęć ekspozycji muzealnych czy architektury miejskiej, zasadne będzie opracowanie na poziomie obiektu, tak samo jak w przypadku zdjęć analogowych. Takie opracowanie pozwala na pełny i dokładny opis każdej pojedynczej fotografii, co wobec wieczystego przechowywania materiałów w NAC ma niebagatelne znaczenie dla przyszłych badaczy.

Zdjęcia cyfrowe nastrożają jeszcze jedną trudność – jeśli wykonywane są w formacie RAW, wówczas powstaje „surowy” plik o dużym rozmiarze (30-50 MB), który nie może być bezpośrednio odczytany. Dopiero w odpowiednim programie (Canon Digital Photo Professional, Nikon View NX, Darktable, Lightroom) dokonywana jest konwersja do formatu JPG, połączona często z modyfikacjami parametrów obrazu, niekiedy daleko idącymi. Powstaje wówczas problem – który plik uznać za oryginał: pierwotny RAW zarejestrowany przez aparat czy wtórny JPG, szczególnie jeśli stanowi on ostateczny wyraz myśli twórczej autora. Plik RAW można porównać do negatywu, JPG do odbitki, przy czym w technice analogowej możliwości modyfikacji obrazu były ograniczone (kadrowanie, dobór kontrastowości papieru, sposób wywołania). Możliwości formatu RAW są znacznie szersze: pozwalają często na uratowanie niedoświetlonych ujęć czy ze złym balansem bieli, usunięcie szumu matrycy itp. Optymalnym rozwiązaniem byłoby archiwizowanie obu plików – pierwotnego w formacie RAW oraz wtórnego JPG, szczególnie jeśli postprodukcja miała istotny wpływ na czytelność obrazu. Dobrym przykładem są niektóre moje zdjęcia

---

<sup>20</sup> <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/36137499> [dostęp: 10.08.2023].

z muzeów, celowo wykonane z krótszym czasem ekspozycji niż niezbędny dla prawidłowego naświetlenia. Miało to na celu uniknięcie wpływu drgań ręki na ostrość obrazu. Następnie takie celowo niedoświetlone zdjęcia były rozjaśniane w programach do obróbki plików RAW. „Surowe” pliki RAW byłyby bezwartościowe dla użytkownika, chyba że sam dokonałby niezbędnej konwersji po pobraniu pliku na swój komputer. Sprawę komplikują jeszcze techniczne możliwości systemu ZoSIA, który w chwili obecnej nie jest dostosowany do archiwizacji plików RAW. Problem będzie wymagał rozwiązania w przyszłości, szczególnie wobec spodziewanego napływu archiwów cyfrowych – obecnie do NAC przekazywane są głównie fotografie analogowe.

## Podsumowanie

W artykule przedstawiłem w zarysie zawartość mojego archiwum fotograficznego z podziałem na najważniejsze grupy tematyczne i okresy twórczości. Wykład został znacznie rozszerzony w stosunku do referatu wygłoszonego na IV Siedleckich Spotkaniach Archiwoznawczych, a i tak nie wyczerpuje całości tematu i stanowi zaledwie przyczynek.

Zdjęcia zgromadzone przez ponad 20 lat aktywności twórczej mogą stanowić cenne źródło wiedzy, szczególnie z zakresu architektury, urbanistyki, muzealnictwa, historii nauki, techniki i życia codziennego. Mogą być również przedmiotem analizy warsztatu autora i jego zainteresowań twórczych ze strony krytyków i teoretyków fotografii. W mojej opinii najcenniejsze są fotografie dotyczące nieistniejących już budynków i muzeów, a także zdjęcia powstałe podczas prowadzenia bloga o fizyce jądrowej.

## Streszczenie

Twórczość fotoamatorów, fotografujących okazjonalnie, wymyka się podziałowi archiwalnego zasobu fotograficznego na archiwa prywatne fotografów zawodowych, archiwa agencji fotograficznych oraz zbiory tematyczne. Przykładem może być moje archiwum fotograficzne, które planuję przekazać do Narodowego Archiwum Cyfrowego. Fotografuję od czasów szkolnych, początkowo analogowymi aparatami marki Praktica, a następnie cyfrowymi lustrzankami Canon i Nikon. Twórczość analogowa (2000-2007) dotyczy głównie starej architektury miejskiej. Następnie (2008-2015) zająłem się eksploracją opuszczonych budynków (*urban exploring*). W tym czasie następowało stopniowe przejście do fotografii cyfrowej. Wówczas też fotografowałem różne detale architektoniczne i ciekawostki. Od 2013

prowadzę popularnonaukowego bloga o fizyce jądrowej, gdzie recenzuję przyrządy dozymetryczne i zwalczam mity związane ze zjawiskiem radioaktywności. Kolejną dziedziną twórczości są muzea, zwłaszcza techniki i wojskowości. Ostatnim działem mojego archiwum są fotografie wykonywane podczas pracy, wypoczynku i prowadzenia gospodarstwa domowego. Siłą rzeczy część grup tematycznych pozostała poza referatem.

**SŁOWA KLUCZOWE:** spuścizna, archiwum fotograficzne, archiwum prywatne, fot amator, urban exploring, popularyzacja nauki, dozymetria, warsawianistyka, muzealnictwo, architektura miejska, opuszczone budynki, archiwistyka

## Summary

The work of amateur photographers, taking photos occasionally, escapes the division of the archival photographic resource into private archives of professional photographers, archives of photo agencies and thematic collections. An example is my photo archive, which I plan to transfer to National Digital Archives. I have been photographing since my school days, initially with analogue Praktica cameras, and then with Canon and Nikon digital reflex cameras. My analog photographs (2000-2007) show old urban architecture. Then (2008-2015) I explored abandoned buildings (so called urban exploration). At that time, there was a gradual transition to digital photography. In addition, I photographed various architectural details and curiosities. Since 2013, I have been running a popular science blog about nuclear physics, where I review dosimetric devices and fight myths related to the phenomenon of radioactivity. Museums, especially of technology and military, are a separate field of creativity. The last section of my archive are photos taken during work, leisure and running a household. Naturally, some of the thematic groups remained outside the paper.

**KEY WORDS:** photographic archive, private archive, photo amateur, urban exploitation ring, popularization of science, dosimetry, Warsaw studies, museology, urban architecture, abandoned buildings, archival science

## Bibliografia

### Literatura

Karolewski Ł., *Przyrządy dozymetryczne produkowane dla ludności po katastrofie w Czarnobylu*, „Postępy Techniki Jądrowej”, vol. 65, z. 1, 2022;

Karolewski Ł., *Przegląd konstrukcji dozymetrów do użytku amatorskiego – wady i zalety*, „Postępy Techniki Jądrowej”, vol. 63, z. 4, 2020

Karolewski Ł., *Crowdsourcing w opracowaniu fotografii - zarys zastosowania* [w:] *Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo - różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017.

### Strony internetowe

<https://blog.cyfrowe.pl/spacerzoom-idealny-obiekt-w-na-wakacje-2/> [dostęp: 28.06.2023].

[https://camerapedia.fandom.com/wiki/Revueflex\\_1000\\_S](https://camerapedia.fandom.com/wiki/Revueflex_1000_S) [dostęp: 03.07.2023].

<https://www.facebook.com/1047387421976530/photos/pb.100064473198652.-2207520000./3641391432576103/?type=3> [dostęp: 28.06.2023].

<https://www.facebook.com/MuzeumOC/posts/pfbid0PsCsPxmQY4HLiBxXpSfCheNRGKM4Hg3U5rYjqcMeSta8V2WzuC3vAvTG61NiUA1l> [dostęp: 28.06.2023].

<https://www.facebook.com/obiekta1fa/posts/pfbid02yggSRpmze1KZ2KiAFw8HNS7zmX1LQpVfghFLRAXnJPE2S37AT4WCTjbjjpLFKuSzl> [dostęp: 28.06.2023].

<https://fotoforma.pl/co-to-jest-obiekt-w-kitowy-sprawdz>  
<https://fotoforma.pl/co-to-jest-obiekt-w-kitowy-sprawdz> [dostęp: 28.06.2023].

<http://klubkm.pl/forum/showthread.php?t=5439&page=3> [dostęp: 14.04.2023].

<https://fokus.com.pl/opisy-aparatow-fotograficznych/niemieckie-aparaty-fotograficzne/aparaty-fotograficzne-praktica/aparaty-fotograficzne-praktica-llc-plc-2-plc-3/> [dostęp: 03.07.2023].

<https://fokus.com.pl/opisy-aparatow-fotograficznych/niemieckie-aparaty-fotograficzne/aparaty-fotograficzne-praktica/aparat-fotograficzny-praktica-vlc/> [dostęp: 28.06.2023].

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Autoradiogram> [dostęp: 17.08.2023].

<https://www.nac.gov.pl/wiedza-i-edukacja/oferta-dla-uczeln/> [dostęp: 03.08.2023].

<https://penetratorscavengerteam.blogspot.com/> [dostęp: 15.05.2024].

<https://promieniowanie.blogspot.com/> [dostęp: 15.05.2024].

[http://www.praktica-collector.de/173\\_Praktica\\_LL\\_C.htm](http://www.praktica-collector.de/173_Praktica_LL_C.htm) [dostęp: 28.06.2023].

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/36137499> [dostęp: 10.08.2023].

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/zespol/-/zespol/55738> [dostęp: 10.08.2023].

<https://www.witko.com.pl/inne/poziom-bezpieczenstwa-biologicznego,89> [dostęp: 04.07.2023].